

Sygn. akt III RC 85/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Rejonowy w Brodnicy Wydział III Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Renata Antkowiak

Protokolant: st.sekr. sądowy Monika Szpryngwald

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2019r. w Brodnicy

sprawy z powództwa małol. I. B. zastąpionego przez matkę K. Ż.

przeciwko K. B.

o podwyższenie alimentów

1) podwyższa rentę alimentacyjną należną od pozwanego K. B. na rzecz małoletniego I. B. z kwoty po 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) miesięcznie ustalonej w ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym w Brodnicy dnia 7 czerwca 2016r. w sprawie III RC 57/16 do kwoty po 500 zł (pięćset złotych) miesięcznie, płatną z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca do rąk matki małoletniego powoda -K. Ż. z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat - poczynając od dnia 1 listopada 2019r., przy czym termin płatności wyrównania alimentów za miesiąc listopad 2019r. ustala na dzień 15 grudnia 2019r.,

2) oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3) odstępuje od obciążania pozwanego kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód był zwolniony z mocy ustawy przejmując je na rzecz Skarbu Państwa,

4) wyrokowi w punkcie 1) nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność

Sygn. akt III RC 85/19

UZASADNIENIE

K. Ż. działając w imieniu małoletniego syna I. B. wystąpiła z powództwem o podwyższenie renty alimentacyjnej należnej od pozwanego K. B. na rzecz małoletniego I. B. z kwoty po 350 zł miesięcznie do kwoty po 800 zł miesięcznie poczynając od dnia 12 sierpnia 2019r. z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Pozwany K. B. wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił, co następuje:

Rodzice małoletniego powoda I. B. nie byli małżeństwem, natomiast w przeszłości pozostawali w nieformalnym związku. Ze związku tego urodził się ich małoletni syn, którego ojcostwo pozwany K. B. uznał przed Kierownikiem USC. Rodzice małoletniego rozstali się, kiedy miał on 1-2 miesiące. Małoletni pozostał z matką, która wystąpiła do Sądu o zasądzenie na jego rzecz alimentów. Początkowo alimenty te były zasądzone w kwocie 250 zł miesięcznie a następnie podwyższone do kwoty po 350 zł miesięcznie - była to ostatnia podwyżka alimentów od pozwanego K. B. na rzecz małoletniego powoda I. B. i nastąpiła w drodze ugody zawartej przed Sądem Rejonowym w Brodnicy dnia 7 czerwca 2016r. w sprawie sygn. akt III RC 57/16.

W tamtym czasie sytuacja stron przedstawiała się następująco:

Matka małoletniego powoda K. Ż. miała poza małoletnim synem I. B., który wtedy miał niespełna 8 lat - jeszcze dwoje młodszych dzieci w wieku: 3 lata i 1,5 roku ze związku małżeńskiego i dzieci te wychowywała wspólnie z mężem. Nie pracowała zawodowo, była zarejestrowana w PUP, jednakże wówczas nie otrzymywała już zasiłku dla bezrobotnych. Otrzymywała pomoc z Ośrodka Pomocy (...) w łącznej kwocie 386 zł., na co składały się zasiłki rodzinne oraz dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej. Jej małżonek pracował w Wytwórni (...) i netto zarabiał 2.440 zł. Ostatnie alimenty na I. były zasądzone na 250 zł, jednakże czasami pozwany dawał 300 zł i dobrowolnie rodzice I. podnieśli te alimenty do 300 zł miesięcznie. Małoletnia I. uczęszczał wtedy do klasy I szkoły podstawowej, od kolejnego roku szkolnego miał rozpocząć naukę w klasie II. Potrzebne były przybory szkolne, odzież, plecak przybory i itp., ponadto potrzebne były środki na remont pokoju syna, zakup biurka. Matka małoletniego I. miała otrzymywać na dzieci również świadczenie 500 plus.

Pozwany K. B. w tamtym czasie był w związku małżeńskim, jednakże od dwóch miesięcy w separacji z żoną i w toku była sprawa o rozwód. Ze związku małżeńskiego ma on dwoje dzieci, które wtedy miały odpowiednio: 5 lat i 3 lata. Rok czasu pracował, pomagał ładować ciężarówki u wujka, który ma firmę transportową i miał umowę o pracę. Od pewnego czasu nie miał umowy. Dojeżdżał do pracy a mieszkał w innym miejscu i zrezygnował chcąc być bliżej rodziny. W czasie tamtej sprawy w 2016 r. był na urlopie chorobowym po złamanej nodze przez pół roku i miał 800 parę zł zasiłku i było to jedyne źródłem jego dochodu. Miał wypadek przy domu w trakcie cięcia drzewa. Mieszkał z rodzicami.

Dowód: zeznania matki małoletniego powoda K. Ż. k. 27, zeznania pozwanego K. B. k.27v-28, dowód z akt sprawy III RC 57/16 Sądu Rejonowego w Brodnicy (k. 3-4, 1-19).

Aktualnie sytuacja stron przedstawia się jak poniżej.

Małoletni powód I. B. obecnie ma 11 lat, chodzi do szkoły podstawowej. Jego matka K. Ż. poza nim ma jeszcze dwoje młodszych dzieci w wieku 6 i 5 lat, które musi dowozić do szkoły. Otrzymuje ona świadczenie „500 plus” na troje dzieci i rodzinne w kwocie 428 zł łącznie na troje dzieci. Wskazała ona, że w czasie poprzedniej sprawy dot. alimentów jej mąż więcej zarabia a ponadto od czasu ostatniej podwyżki alimentów zaszły zmiany: syn I. zaczął chodzić do IV klasy i musiał iść na korepetycje z przedmiotów ścisłych i to koszt 240 a nawet do 400 zł miesięcznie w zależności od tego, jakie były sprawdziany i z czym miał problem. To było w ubiegłym roku szkolnym a w tym roku szkolnym znowu ma dwie dwójki i jedynkę, dlatego znowu musi iść na korepetycje, więc około 250 - 300 zł miesięcznie wyjdą - w jej ocenie - korepetycje. Poza tym K. Ż. wskazała, że ojciec I. od ubiegłego roku nie widział dziecka – jest to istotne również dlatego, że wcześniej miał on kontakty z synem, zabierał syna do siebie, jak był w małżeństwie np. na wakacje nawet na 1,5 miesiąca i w ferie. Podała również, że odkąd rozwiódł się z żoną i jest z nową partnerką, zerwał kontakty z synem. Wcześniej poza alimentami dokładał się i do wycieczek szkolnych czy nawet jego żona kupiła obuwie dla syna, przybory szkolne - na dbała bardziej niż ojciec. Według matki małoletniego powoda to była duża pomoc finansowa - może nawet 150 – 200 zł miesięcznie w naturze a teraz tego nie ma. Ponadto K. Ż. podała, że obecnie utrzymują się oni tylko z pensji męża, on mniej zarabia – najniższą krajową, (przy czym wyjaśniła, że wcześniej przy podwyżce miał ponad 2000 zł miesięcznie. On chciał wyjechać do pracy za granicę, to się nie powiodło i już jak wrócił, musiał iść do innej pracy). Matka małoletniego powoda wskazała ponadto, że średni miesięczny koszt utrzymania syna I. wynosi obecnie 1440 zł. Zeznała ona, że w przeszłości podejmowała zatrudnienie, zanim urodziła młodsze dzieci a teraz opiekuje się dziećmi. Starszego syna dowozi do szkoły do (...) km a młodsze do S. do zerówki, gdzie jest 7 km a

autobus szkolny nie dojeżdża na polne drogi, gdzie oni mieszkają, dlatego dowozi samochodem w okresie zimowym i jesienno – zimowym, w ciepłe dni starszy syn jeździ rowerem, młodsze trzeba dowieźć i zabrać z powrotem o 12:30, więc nie ma jak podjąć pracy. Wskazała, że jest zarejestrowana w PUP jako bezrobotna bez prawa do zasiłku. Odnośnie małoletniego syna I. jego matka wskazała, że syn wszedł w wiek dorastania, szybko wyrasta z rzeczy - obuwie nosi rozmiar 38 jak dla osoby dorosłej. W tym roku za 135 zł kupiła jemu kurtkę i za 105 zł buty na zimę. W szkole są wycieczki 150 zł jednorazowa kosztuje a wrywkowe wycieczki to jest ich z 5-6 do kina i to 25 – 32 zł. Do tego opłata za ubezpieczenie, (...). Wcześniej jak miała większy wydatek na syna I. to dzwoniła do jego ojca i przysyłał większą sumę. Koszty eksploatacji domu w tym prąd i kredyt miesięcznie określiła na około 1000 zł, bo sam kredyt 400 zł miesięcznie.

Aktualna sytuacja pozwanego przedstawia się następująco: pozwany K. B. ma obecnie 35 lat, jego zawód to technik rolnik. Poza synem I. ma on obecnie troje dzieci – przy czym dwoje z wcześniejszego małżeństwa i jedno dziecko z obecnego związku. Wychowuje on wspólnie z partnerką córkę z obecnego związku i nie płaci na nią alimentów. Na dwoje dzieci z małżeństwa płaci alimenty w kwotach po 250 zł miesięcznie czyli łącznie 500 zł miesięcznie. Pozwany obecnie pracuje zawodowo i zarabia najniższą krajową. Wraz z partnerką otrzymuje świadczenie „500 plus” na córkę z obecnego związku, jego partnerka nie pracuje, jest na urlopie macierzyńskim i ma 1000 zł zasiłku macierzyńskiego do lipca 2020 r. Wskazał, że nie mają oni innych dochodów. Odnośnie wydatków pozwany wskazał, że ma dom na utrzymaniu, w 2016 r. już miał ten dom. Teraz wydatki ma wyższe - za prąd. Pozwany przyznał, że w tym roku nie zabrał syna na wakacje, bo nie chciał jechać. Przyznał też, że wcześniej poza alimentami była pomoc dla I. z jego stron: „to coś kupiłem. Dokładałem się do wycieczek..”. Pozwany uzasadniając swoje stanowisko dot. oddalenia powództwa wskazał: „...po pierwsze dlatego, że nie mam kontaktu z synem. Ja może to zaniedbałem, ale syn też do mnie nie dzwoni. Może bym więcej płacił na dzieci, jakby matki dzieci też pracowały. Matka I. od 12 lat nie pracuje, moja była żona też nie. Jak dam palec, to będą chciały rękę.” Wskazywał on także, że jak by poszedł do innej pracy, dałby więcej oraz, że próbował pracować jako kierowca, ale ma wadę serca, nadciśnienie, bierze leki, za które płaci 100 parę złotych miesięcznie. Wskazał też, że w obecnej firmie jest zatrudniony jako kierowca, ale jest pracownikiem fizycznym i tylko parę godzin w miesiącu pracuje jako kierowca - jak jest potrzeba. Ponadto pozwany oświadczył, że od roku nie rozmawia z matką dziecka, dlatego nic nie dokłada poza alimentami. Wskazał też, że koszty eksploatacji związane z utrzymaniem domu wynoszą ok. 600 zł miesięcznie.

Dowód: zeznania matki małoletniego powoda K. Ż. k. 27, zeznania pozwanego K. B. k.27v-28, dowód z dokumentów na kartach:9,18-23, 26 akt przedmiotowej sprawy.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania matki małoletniego powoda oraz pozwanego w zakresie, w jakim znajdują one odzwierciedlenie w dokonanych powyżej ustaleniach faktycznych, bowiem w tym zakresie są one przekonujące i nie pozostają w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Spór pomiędzy stronami sprowadzał się głównie do kwestii zasadności żądania zgłoszonego w pozwie. Co do dowodów z dokumentów wskazanych wyżej - strony ich nie kwestionowały, Sąd nie dopatrywał się okoliczności mogących budzić wątpliwości co do ich prawdziwości.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 133 § 1 kro rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Przepis art. 135 § 1 kro stanowi, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego. W myśl paragrafu 2 tego artykułu wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie może polegać w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie lub wychowanie uprawnionego; w takim wypadku świadczenie alimentacyjne pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości lub w części kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego. Natomiast zgodnie z przepisem art. 138 kro w razie zmiany stosunków można żądać zmiany umowy bądź orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego.

Odnosząc powyższe do okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd uznał, że zawarte w pozwie żądanie podwyższenia alimentów od pozwanego na rzecz małoletniego powoda jedynie częściowo zasługuje na uwzględnienie. Od czasu ustalenia dotychczasowej wysokości alimentów na rzecz małoletniego powoda minęły 2 lata. Matka małoletniego powoda wykazała, że od tego czasu koszt utrzymania syn wzrósł z uwagi na jego wejście w wiek dorastania, który jest okresem intensywnego wzrostu powodującym m.in. szybkie wyrastanie z ubrań, obuwia mimo, że nie jest ono jeszcze zniszczone, jak również z uwagi na konieczność posyłania dziecka na korepetycje z uwagi na problemy w nauce, co również generuje dodatkowe koszty. Ponadto podniosła ona te okoliczność, że wcześniej poza alimentami pozwany udzielał jej dodatkowej pomocy w utrzymaniu syna poprzez zabieranie go do siebie na dłuższe okresy czasu jak również jak też przez kupowanie rzeczy potrzebnych dla dziecka czy przekazywanie dodatkowych pieniędzy i tę dodatkową pomoc w naturze określiła ona jako mającą wartość kwoty 150-200 zł miesięcznie. Pozwany nie kwestionował tych okoliczności jak również tego, że obecnie zaprzestał świadczenia tej pomocy.

Zasadą jest, że na obojgu rodzicach dziecka spoczywa obowiązek ponoszenia kosztów jego utrzymania i wychowania i tak winno być w przedmiotowej sprawie. Skoro pozwany, który wcześniej - poza alimentami w kwocie 350 zł miesięcznie na rzecz syna I. - udzielał pomocy w jego utrzymaniu i wychowaniu w naturze i dodatkowych świadczeniach pieniężnych a teraz tego nie czyni, mimo, że otrzymywane przez niego obecnie wynagrodzenie za pracę jest zdecydowanie wyższe, aniżeli pobierany w toku poprzedniej sprawy zasiłek - winien zdaniem Sądu płacić wyższe aniżeli dotychczas alimenty. Sąd uznał, że renta alimentacyjna należna od pozwanego na rzecz małoletniego powoda winna być podwyższona o 150 zł miesięcznie tj. do kwoty po 500 zł miesięcznie poczynając od dnia 1 listopada 2019r. W ocenie Sądu podwyższenie alimentów do tej kwoty mieścić się będzie również w granicach możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego.

Reasumując - ocena tych wszystkich okoliczności wynikających z przeprowadzonego postępowania dowodowego, na które wskazano wyżej skłoniła Sąd do rozstrzygnięć znajdujących odzwierciedlenie w wyroku. I tak Sąd w punkcie 1) wyroku podwyższył rentę alimentacyjną należną od pozwanego K. B. na rzecz małoletniego powoda I. B. z kwoty po 350 zł (trzysta pięćdziesiąt złotych) miesięcznie ustalonej w ugodzie zawartej przed Sądem Rejonowym w Brodnicy dnia 7 czerwca 2016 r., w sprawie III RC 57/16 do kwoty po 500 zł (pięćset złotych) miesięcznie, płatną z góry do dnia 15-tego każdego miesiąca do rąk matki małoletniego powoda - K. Ż. z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat poczynając od dnia 1 listopada 2019r., przy czym termin płatności wyrównania alimentów za miesiąc listopada 2019 r. ustalono na dzień 15 grudnia 2019r.

W punkcie 2) wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Powyższe dotyczyło żądanej kwoty podwyżki alimentów przewyższającej ustaloną w punkcie 1) wyroku kwotę 500 zł miesięcznie, co nastąpiło ze względów wskazanych szczegółowo wyżej. Ponadto dotyczyło to okresu czasu poprzedzającego datę, od której dokonana została wskazana w pkt. 1) wyroku podwyżka alimentów. Matka małoletniego żądała podwyżki alimentów poczynając od 12 sierpnia 2019r., Sąd natomiast uznał, że dokonane podwyższenie alimentów winno nastąpić od dnia 1 listopada 2019r., bowiem listopad 2019r. był pierwszym pełnym miesiącem po doręczeniu pozwanemu pozwu w tej sprawie. Z drugiej strony pozwany winien liczyć się z tym, że od tego miesiąca alimenty należne od niego mogą być podwyższone i winien zabezpieczyć środki na ten cel.

W punkcie 3) wyroku Sąd orzekł o kosztach sądowych odstępując od obciążania pozwanego kosztami sądowymi, od uiszczenia których powód był zwolniony z mocy ustawy przejmując je na rzecz Skarbu Państwa. O powyższym orzeczono na podstawie art. 113.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych a contrario.

O rygorze natychmiastowej wykonalności orzeczono w punkcie 4) wyroku - po myśli art. 333 § 1 pkt 1 kpc.

Na oryginale właściwe podpisy

Za zgodność